

GAZETA PORANNA.

W A R S Z A W A

Czwartek dnia 3 Czerwca 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na miesiąc zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul. Trębackiej Nr. 639.

(Dalszy ciąg postanowienia o pensjach emerytalnych.)

Panu Janowi Wilhelmowi Pödllich, p. o. Inspektora leśnego przy Kommissy Rządowej Przychodów i Skarbu zł. 5000. — Kazimierzowi Nowickiemu b. Pisarzowi Magazynu Solnego w Kamieniu zł. 2 250. — Teofilowi Scholand, Sekretarzowi Wydziału dobr i lasów w Kommissy Rządowej Przychodów i Skarbu, 3240. — Janowi Kuropatzenko strażnikowi konnemu okopów Warszawskich zł. 990. — P. Mikołajowi Roszkiewiczowi, p. o. Naczelnika oddziału w Banku Polskim, zł. 7000; — P. Augustowi Michler, b. Podleśnemu wleśnictwie Łazów, zł. 455; — Franciszkowi Staszewskiemu b. Podleśnemu w leśnictwie Brok, zł. 600; — Bonawenturze Gutowskiemu, byłemu dozorey rogatkowemu w Bolesławcu zł. 183; — Ludwikowi Zalewskiemu, b. Kontrollerowi Kassy Obwodu Augustowskiego, zł. 1103; — Krzysztofu wi Mübke, b. poborey Kassy Obwodu Wieluńskiego, zł. 4000; — Józefie Małgorzacie z Ogrodzińskich Wisniewskiej, wdowie po Józefie-Tadeuszu-Franciszku Wisniewskim, zawiadowcy wielkiego pieca w Rejowie, górnictwie Rządowem, złotych trzysta piętnaście; — Walentemu Popławskiemu, Członkowi Rządowemu Administracyi dochodów skarbowych tabaczných złotych 4500. — Józefowi Tomaszewskiemu, p. o. Naczelnika w Wydziale górnictwa krajowego, 8705. — Franciszkowi Kowskiemu, b. Kommissarzowi Obwodu Lipnowskiego, obecnie Rady Dyrekeyi Głównej

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, oprócz pensyi zł. 5344, dodatek w ilości zł. 2455. — Janowi Zurkowskiemu, Kasyerowi klasy 2-ój w Banku Polskim, zł. 1500. — Józefowi Stolarzewskiemu, b. Adjunktowi kassy głównej Gubernii Podlaskiej, 900; — Antoniemu Kurpiewskiemu, Rewizorowi okopów w służbie konsumcyjnej Warszawskiej, zł. 3000. — Karolowi Malickiemu, b. Pisarzowi Komory Celnej w Krzemieniu zł. 800. — Ignacemu Stano, b. Poborey kassy głównej Gubernii Krakowskiej, zł. 3250. — Józefowi Obadowskiemu, strażnikowi konnemu przy Urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, zł. 1080. *(d. c. n.)*

N. PAN raczył przeznaczyć: Doktorowi Biżel Assesorowi Koleg., zł. 4000 rocznie i do śmierci, z dochodów Księstwa Łowickiego. P. Józefowi Czyżewskiemu dymis. Podporucznikowi Korpusu Weteranów b. wojska Polskiego dodatek do pensyi zł. 900. Pani Barbarze Krasińskiej wdowie po Jenerale piecho. b. wojska Polskiego, wsparcie dożywotnie zł. 8575 gr. 19.

Petersburg ^{12/21} Maja.

Z powodu zdarzonej wątpliwości: czy może Rzymsko-Katolicki duchowny Zarząd od osób Rzymsko-katolickiego wyznania, które były żonami prawosławnych i zostały przez Najświętszy Synod rozwiedzione, przyjmować do rozpatrzenia prośby o rozwód i podług Rzymsko-Katolickiego prawa, N. CESARZ raczył rozkazać: iż podług brzmienia art. 2143

T. X Układu Praw, pozwolenie władzom duchownym Rzymsko-katolickim przyjmowania prośb od rozwiedzionych przez Sąd Prawosławny osób Rzymsko-Katolickiego wyznania o rozwód i podług Rzymskiego prawa, danem być nie może.

T. P.

LONDYN 22 maja. — Dzisiejszy *Sun* pisze: »Słyszeliśmy, iż przed rozwiązaniem parlamentu, należy oczekiwać prorogacyi onego aż do dnia 15 czerwca; może nastąpi ona kilką dniami prędzej lub później, bliską jest jednak, a antimonopolisci nie mają czasu do stracenia. Burza wre. — Słychać, że torysowie postanowili oprzeć się bilowi o cło od cukru. Nie chcą zatwierdzić posłków pieniężnych, skoro nie wolno im kierować sprawami kraju, I owszem? Nic lepszego nie żądaliśmy. Tym sposobem mocniej jeszcze podżegać będą lud, co przychylił się do wspierania ministrów.« *Morning Chronicle* również mniema, że chartyści nawet wkrótce zaniechają agitacyi swoich przeciw monopolom. »Rozdwojenia w narodzie, pisze ten dziennik, codziennie się zmniejszają.« — W Sheffield, w poniedziałek wieczór, odbyło się pod gołym niebem zgromadzenie, w celu zaniesienia petycyi przeciw monopolowi zbożowemu; liczyło ono 10,000 osób, z których mimo usiłowań chartystowskich przywódców, ledwo 30 do 40 było przeciw petycyi. Na stu robotników, 99 było za celem zgromadzenia. Doświadczenie więc wkrótce i chartystów nauczy rozumu. — Skoro głód dokuczy, teoretyczne kwestye tracą moc swoją. — W Wolverhampton zeszłego czwartku 4000 osób na rynku jednogłośnie zgodziło się na zaniesienie petycyi do Królowej i izby niższej. — W Croydon, w obszernym ratuszu, w środę zgromadzili się także liczni dzierżawcy z Surrey. — Powszechnie sądzą, iż żadna klasa nie ma tyle do zniesienia z powodu praw zbożowych, ile rolnicy. Wszystkie postanowienia jednogłośnie przyjęto. Są to zdrowe symptomata. — Nieobawiamy się, aby Anglicy gnusnie mieli, gdy nadszedł czas działania.

Morning Chronicle opisując skarbowość angielską, usiłuje okazać, iż mimo licznych ulg w

podatkach, które mi ministerium wigowskie od roku 1830 krajowi dobrodziejstwa wyświadczało, przychody Anglii teraz wynosiłyby 54.500.000 funt. szterl., gdy za ministerium torysowskiego w roku 1830 ledwo dochodziły 51 milionów.

Niedawno niektóre dzienniki irlandzkie głosiły, że znany kommissarz Cesarza chińskiego Lin w Kantonie, nie jest wcale chińczykiem, lecz wychodźcem irlandzkim; obecnie dziennik irlandzki *Tipperary Free Press* donosi, że chiński Ober-kommissarz Kischin, który zawarł traktat z kapitanem Elliot, również oddawna z hrabstwa Tipperary do Chin wywędrował.

Standard donosi, że Rosas przysłał Królowej sześć pysznych koni, aby tym sposobem okazać przychylność swoją ku Anglii.

Okręt przybyły z Filadelfii donosi, że przez pięć dni między lodami płynąć musiał, że wytrzymał wielkie burze, które zmusiły wiele okrętów do wstecznego kierunku; — nowy dowód o stanie oceanu atlantyckiego w czasie przejazdu parostatku *Prezydenta*.

Król Francuzów przesłał przez admiralicyą pięć wielkich srebrnych medali dla jednego statku angielskiego, który z narażeniem życia osady swojej, ratował rozbity okręt francuzki.

PARYŻ 24 Maja. — Dziennik *la Presse* donosi, iż niezawodnie we wtorek odszedł do pana Bourqueney rozkaz podpisania protokołu zamykającego wschodnią sprawę. Oczekujemy codziennie tego ważnego dokumentu.

Oto jest wykaz wojsk rozmaitych korpusów w tej chwili w Paryżu i jego okolicy stojących: 1) pułki piezsz liniowe 3. 4. 11. 13. 17. 18. 19. 20. 35. 39. 50. 57. 59. 63. 66 i 66.— 2) pułki lekkiej piechoty: 2. 4. 5. 10 i 21.— 3) 3000 gwardyi miejskiej. 4) 1000 afrykańskich strzelców.— 5) 5 pułk kirysierow, 10 strzelców, i 3 pułk artylleryi.— 6) 10 i 11 kompania pociągowa. 7) 4 pierwsze kompanie weteranów.

Monitor Paryzki donosi, że władza duchowna poleciła Księdzu Genoude uczynić wybór między stanowiskiem jego jako duchownego o którego obowiązki ciągle wypełnia i jako red a

która pewnego pisma politycznego, gdyż obie te prace nie są z sobą zgodne.

Pan Thiers zamierza odbyć podróż do Niemiec w celu zaczerpania pomocy do ukończenia swojej historii o cesarstwie i obejrzenia naocznie pól bitw Napoleona. W ogóle tego lata wielu deputowanych żwiewzi niemieckie kraje, również pan Moguin przedsiębierze podróż do Austrii i Pruss w celu naukowo-politycznym.

Na dzisiejszej giełdzie spekulanci nabrali nieco odwagi, gdyż niezdaje się aby nowa pożyczka przed ukończeniem likwidacyi traktowaną była; niemniej że przed końcem miesiąca przesilenie ministeryalne w Anglii do skutku nieprzyjdzie.

HAGA 25 maja. — Jego Kr. Wys. Książę Joinville przybył tu wczoraj i wysiadł w hotelu posła francuskiego. Wkrótce odwiedzi go Książęta: Fryderyk i Aleksander. — Dziś francuski Książę objadał u Jego Królewskiej Mości.

BRUKSELLA 24 maja. — Tutejsza akademia umiejętności ogłosiła konkurs na r. 1843 do napisania historii panowania Alberta i Izabelli. Król do wyznaczonej nagrody dodał ze swej strony 3.000 franków, zważając że żądanie ich jest dla Belgii wielkim interesem narodu, bowiem to panowanie było pierwszym za którego kraj zaczął używać dobrodziejstw jedności i samoistności.

Król wyjechał na niejaki czas do swojej wiejskiej posiadłości Ardemu w belgijskim Luxemburgu. — Kardynał arcy-biskup z Mecheln ze względu na nastąpić mające wybory, wydał okólnik, wzywając duchownych swojej diecezji aby przyczynili się do pomyślności krajowej, chroniąc wiernych od potwarzy, zarzucającej duchowieństwu zamiary (wznowienia dziesięcin) przeciw którym sami sprzeciwiliby się, gdyby je wprowadzić chciano.

KOPENHAGA 24 maja. — Wczoraj po południu Jego Kr. W. Książę Następca tronu, udał się na pokład okrętu *Chrystyan VIII* i objął

dowództwo nad małą eskadrą w tej chwili na kotwicy stojącą. — Dziś o godzinie 1 1/4 oboje królestwo Imość, Książęta i Księżniczki, znaczna liczba wyższych oficerów marynarki i ich świta, wsiedli na pokład królewskiego parostatku i popłynęli nim do okrętu liniowego, gdzie urządzono śniadanie. Oprócz parostatku królewskiego widziano na kotwicy 7 innych z których jeden (*Amsterdam*) zaraz po wyruszeniu królewskiego, miał zamiar wyjść. — D. 15 intercyza przedślubna J. Kr. Wysockości Księcia Następcy tronu, zawartą została przez Królewsko Duńskiego Pełnomocnika Szambelana Hrabiego Reventlow, jako nadzwyczajnego posła przy dworze Wielkiego Księżęcy Meklembursko-Sterlickim i Meklemburskich pełnomocników ministra von Dewitz i Rady Bernstorff.

MADRYT 17 maja. — Zdaje się że pan Ologaza niema już obowiązku ułożenia gabinetu. Hrabia Almodovar, prezes senatu, zaproszony został przez rejenta i zapewniają że otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu. Jednak nie potwierdza czyli przyjął na siebie to trudne zadanie. Rejent sam miał oznajmić iż niemieszają się do wyboru osób; każdy dla niego dobrym będzie skoro zdoła zabezpieczyć szczęście kraju. Oprócz hrabiego Almodovar, wiele innych osób bliższych Księcia Vittoryi trudni się układaniem gabinetu. Pan Cortina ma być w tym razie rywalem hrabiego Almodovar.

ATENY 12 maja. — Królestwo Imci greccy dziś w towarzystwie następcy tronu bawarskiego, przedsiębiorą wycieczkę do wysp i powrócą do stolicy dopiero w rocznicę urodzin Królowej. 20 lub 21 b. m. według starego stylu Królowa wyjeżdża do Ankony i do kąpieli. J. Kr. W. Następca tronu bawarskiego, jeszcze czas jakiś w Grecyi zabawi.

Od granic tureckich 17 maja. — Powstanie w Bułgarii uważać można za zniszczone, chociaż wielkie nieukontentowanie chrześcijańskiej ludności w Turcyi europejskiej bynajmniej nie osłabło. — Opowiadają że powstanie

było formalnie uorganizowane, w środku czerwca w Bulgarii, Albanii, Rumelii i Bośni razem wybuchnąć miało, lecz wypadek pod Nissa przyspieszył wybuch w tej okolicy należącej do ogólnego powstania, a cała na później odkładana mądrość, (gdy batiszeryf z Gülhany, w wykonaniu swoim krzywi interesu prywatnego Turków), stała się jabłkiem niezgody. Inne podania mieć chcą, że Ks. Rumeli Walessi i basza Belgradu otrzymali rozkaz udać się jako sułtanów kommissarze do Nissy i bacznie przekonać się o tamtejszych wypadkach. O niespokojnościach zapowiadanych w Macedonii nie słychać, może dla tego iż poczta ostatnia z Seres, Saloniki i Bitogłji dziś nie nadeszła, lecz gdy kurjer z Konstantynopolu, który w Żofii zwykł zabierać wiadomości z miast tamtejszych, ostatnią razą obrał inną drogę, a mianowicie wodną, nie należy tego uważać za pozostanie poczty. Podróżni atoli utrzymują ciągle że w Melenico wybuchły niespokojności. Z jednego listu z Konstantynopola dowiadujemy się, że niespokojności z powodu zmiany ministrów zupełnie uciszyły się. Rifaut basza żyje w przyjaźni z Reszydem baszą, któremu wprzód za wzór służył; nieokazuje się być nieprzyjacielem reformy, ale oddany europejskim obyczajom i zakładom; z resztą jest zupełnym ludzkim pod względem religii, dla tego więcej niż poprzednik ma zaufania u ludzi.

CHINY. — Gazeta Rządowa Pruska pisze: Niedawno rodak nasz, misyonarz pan Gützlaff pisał do Berlińskiego instytutu misyonarzy pod przewodnictwem księdza Kaznodziei Rückerta będącego, w którym się kształcił. List jego, znajdując się przy posyłce książek do biblioteki królewskiej, później nieco nadeszły, datowany jest z Makcao, gdzie pan Gützlaff miał zamiar z wyprawą angielską udać się do Tschuzan. Przed odjazdem z Makcao udało mu się kilku chińczyków nawrócić na wiarę Chrystusa, między innymi doktora, poborcę i księdza. O tym ostatnim pisze on: Tak pogardzoną jest w Chinach ta klasa ludzi, iż nawet chrześci-

jańscy chińczykowie znosić się z nim nie chcą. Wielu uczonych krajowców wspierało pana Gützlaff w jego przedsięwzięciach. Dwaj są nauczycielami na prowincyi a dwaj w Makcao, a wielu nowo nawróconych wytrzymuje czas próby. Także sześciu japończyków przyłączyło się do ewangelickiego misyonarza, w zamiarze opowiadania rodakom swoim słowa Bożego, nawet z niebezpieczeństwem życia. Druk książek Chińskich odbywa się pod kierunkiem pana Gützlaff. Udało mu się także wiele kosztownych rzeczy nabyć dla królewskiej biblioteki.

OBWIESZCZENIE.

BAŃK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że przy dopełnionem dziś w obec Kommissyi Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu tudzież domów handlowych S. A. Fraenkel i Józefa Epstein, publicznem losowaniu Seryi Obligacyi Częstkowych z pożyczki 150 milionowej następujące numera seryi, z których obligacye cząstkowe do losowania szczegółowego w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. należeć mają wyciągnięte zostały:

Nra 24, 26, 36, 57, 85, 89, 121, 158, 171, 215, 224, 272, 349, 391, 450, 574, 578, 648, 727, 748, 778, 790, 825, 831, 838, 850, 857, 864, 874, 906, 989, 996, 1,075, 1,099, 1,119, 1,166, 1,220, 1,258, 1,267, 1,282, 1,303, 1,308, 1,318, 1,331, 1,476, 1,531, 1,640, 1,709, 1,755, 1,866, 1,910, 1,947, 1,984, 2,015, 2,206, 2,226, 2,262, 2,279, 2,318, 2,554, 2,560, 2,574, 2,586, 2,610, 2,636, 2,685, 2,688, 2,753, 2,899, 2,914.

W Warszawie d. 20 Maja (1 Czerwca) 1841.

Radca Stanu Prezes, *Lubowidzki*.

Sekretarz Jeneralny, *Lubkowski*.

WIELKI TEATR. — Dziś drama, w 2 aktach, z francuzkiego pp. Scribe i Vander-Burch tłumaczona, pod tytułem: *Zona Artysty*. — balet, *Mimili* czyli *Styryjczykowie*.